

GOLDRING E2

Wszyscy wiemy, że Goldring jest mocnym filarem brytyjskiego analogu. I nie zmieni tego poglądu drobny szczegół – firma powstała w Berlinie, a jej założycielem byli... Czesi. Znowu ci Czesi. Aktualna oferta Goldringa jest wyjątkowa nie tylko z powodu obszerności i rozpiętości cenowej, ale też różnorodności. Mimo to pozostaje klarowna, uporządkowana, podzielona na trzy podstawowe grupy: MM, MC i najbardziej nietypowe konstrukcje typu Moving Iron.



Wkładki serii E pojawiły się trzy lata temu, rozszerzając gamę MM o najtańsze modele.

Zwracają uwagę nowoczesnym wzornictwem i efektowną kolorystyką: najtańszą E1 rozpoznamy po kolorze czerwonym, E2 jest zielona, a najdroższa E3 – fioletowa.

Wkładka jest w skromnym, ale starannie przygotowanym opakowaniu. Zadbano o precyzyjne, piankowe wypełnienia z wycięciami na akcesoria, śrubki oraz imbusowy kluczyk. Nie ma nakrętek, ale nie będą one potrzebne, gdyż Goldring E to jedna z tych wkładek, w których producent rozwiązał problem popularnego, jednak niezbyt wygodnego systemu mocowania, „zatapiając” w górnej części obudowy nagwintowane tulejki. Dzięki nim nie tylko wkręcenie wkładki w główkę nie stanowi problemu (bo z tym niemal każdy sobie poradzi), ale przede wszystkim konstrukcja tego typu bardzo ułatwia precyzyjne ustawienie geometrii.

Zewnętrzny korpus ma oryginalny kształt: ścięte boczne ścianki, mocno pochylony „dziób” z logo firmy oraz duża obudowa sprawiają, że wkładka prezentuje się efektownie. Jest znacznie większa od pozostałych wkładek tego testu, w związku z tym najcięższa.

Pod pękatą obudową można dostrzec już bardziej typowy, wąski korpus. Przypomina on jeden z modeli marki Audio-Technica, a mianowicie AT-91. Zresztą według deklaracji samego producenta projekt E2 powstał w Wielkiej Brytanii, ale produkcja odbywa się w Japonii, co chyba nikogo nie zmartwi.

Goldring E2 jest wyposażony w igłę o podstawowym, sferycznym profilu, którą zainstalowano w aluminiowym wsporniku. Napięcie wyjściowe jest standardowe i wynosi 3,5 mV. Producent rekomenduje, by poruszać się w typowym zakresie obciążeń – 100–200 pF.

Podobnie jak w serii AT-VM95, zapewniona jest kompatybilność każdej wkładki serii E z dowolną igłą; tak

więc do tańszych modeli E1 oraz E2 (które mają igły sferyczne) będziemy mogli w przyszłości zainstalować igłę z końcówką eliptyczną, oryginalnie występującą w modelu E3. Proszę się nie bać, wymiana igły to stosunkowo prosta operacja, wystarczy delikatnie podważyć i zdjąć dolną, kolorową osłonkę, na której jest zamocowana igła ze wspornikiem.

ODSŁUCH

To propozycja o brzmieniu jednoznacznym – zdecydowanym, energicznym, wciągającym nas w muzyczne emocje. Udało się to uzyskać przy zachowaniu dobrej równowagi tonalnej, bez rozjaśnienia, chociaż brzmienie jest dalekie od łagodności. Jej siła wiąże się w dużej mierze z masywnością, dużym wolumenem, przy czym nie jest to ocieplenie, jakie dostarcza np. Grado Green 3. Równie „zielona” z wyglądu E2 gra bezpośrednio, odczytuje sporo informacji, i chociaż pod względem skrupulatności nie może dorównać Audio-Technice AT-VM95EN, to Goldringowe detale są bardziej spontaniczne, a cała prezentacja swobodniejsza i bardziej otwarta. Nic nie szkodzi, gdy po drodze coś mocniej błysnie i zaiskrzy – to podkreśli „rozrywkowy” styl tej wkładki i z takim założeniem należy ją wybierać. Dla audiofilów skupionych na niuansowaniu i smaczkach są inne propozycje, chociaż w tym zakresie ceny trudno będzie im dogodzić.

Średnica jest nasycona i bliska, bas gra konkretnie, nie eksplorując najniższych rejestrów, za to świetnie sobie radzi z rytmem. Zresztą dźwięki z całego pasma mają wyrazisty atak i mocne wybrzmienie, winylowej podległy jest tutaj mniej niż zwykle.

E2 to brzmienie efektowne, „wyzwolone”, niesilące się ani na precyzję, ani na „przymilanie się”. Warto mieć taką wkładkę choćby na specjalne okazje.

GOLDRING E2

CENA

400 zł
www.rafko.com

DYSTRYBUTOR

Rafko

WYKONANIE Efektowna, pękata bryła i kolorystyka, pod zewnętrznym kołnierzem kryje się jednak „tradycyjna”, wąska obudowa. „Made in Japan” – czyżby znowu Audio-Technica?

FUNKCJONALNOŚĆ Wygodne mocowanie (nagwintowane gniazda), możliwość wymiany igły na lepszy (eliptyczny) model.

BRZMIENIE Energiczne, spontaniczne, bezpośrednie. Analog w wydaniu rozrywkowym.